



MY O NAS

GAZETA SZKOLNA ZSP W ZAWADZKIEM



Maj 2026

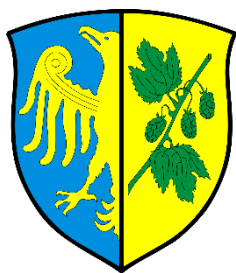


Redaktor naczelny: Mateusz Suda

Zastępca redaktora naczelnego: Wiktoria Kurpierz

Redaktorzy: Julia Danysz, Kinga Glogaza, Amelia Nowak,
Emilia Rozik, Laura Rozwadowska, Natalia Szyszka

Opiekun: Beata Gratzke



Drodzy czytelnicy!

Matura. Dla wielu jeden z ważniejszych egzaminów zdawanych w życiu. Czy jednak najważniejszy? Czy niezdana matura przekreśla możliwości realizowania swoich zamierzeń? Świat zna wiele osób, które udowodniły, że brak zdanego egzaminu dojrzałości nie jest przeszkodą w zrobieniu wielkiej kariery. Sukces osiągnęli oni dzięki pasji, talentowi, ciężkiej pracy oraz umiejętnościom interpersonalnym. Warto tu wspomnieć choćby Andrzeja Wajdę, Edytę Górniak, Kayah, Lecha Wałęsę czy Paulinę Młynarską. A tymczasem szóstka naszych redaktorów (na czele z redaktorem naczelnym) za kilkanaście dni przystępuje do matury. Życzymy im wszystkim jak najlepszych wyników! Na pewno się uda! Przecież wielu celebrytów świetnie poradziło sobie z tym egzaminem. W razie czego przypominamy: zawsze można założyć czerwoną bieliznę, poprosić kolegę o tradycyjnego „kopniaka” na szczęście lub zastosować jakiś inny maturalny rytuał. A już na pewno warto unikać typowych błędów. Jakich? O tym przeczytacie w tym numerze gazetki szkolnej. A naszym redaktorom – maturzystom przypominamy: matura to nie koniec świata, to dopiero początek wielkiej przygody!

Redakcja

Zawartość numeru:

Temat numeru:



Źródło: <https://blog.polityka.pl>

- Egzaminy końcowe na świecie – czym różni się polska matura od innych egzaminów końcowych?
- Historia matury – skąd się wzięła i od kiedy istnieje?
- Przykłady celebrytów, którzy zdali maturę
- Matura dawniej i dziś
- Czy można zrobić karierę bez matury?
- Nietypowe zwyczaje maturalne
- Najczęściej wybierane rozszerzenia na maturze w Polsce
- Najczęstsze błędy maturzystów – czego unikać na egzaminie?
- Matura to nie koniec świata, to dopiero początek wielkiej przygody!
- Czy wiesz że? – maturalne historie
- Moja matura -1979
- Nigdy wcześniej nie zasnęłam
- Matura w cieniu Czarnobyla

W tym numerze gościnnie swoje teksty zamieścili:

.Mirosława Kądziołka, Marta Bul - Narewska

Dziękujemy za współpracę!

Źródła zdjęć na okładce:

<https://www.istockphoto.com>

<https://www.gazeta.pl/>

<https://pixabay.com>

Temat numeru: Matura

Egzaminy końcowe na świecie – czym różni się polska matura od innych egzaminów końcowych?

Maj w polskiej edukacji kojarzy się głównie z młodymi absolwentami liceów i techników, ich galowymi strojami oraz maturą. Podczas gdy my walczyliśmy z „Lalką” i funkcją kwadratową, nasi rówieśnicy w różnych miejscach na świecie mierzą się z systemami, przy których nasza matura może wydawać się albo spokojnym spacerkiem albo totalnym chaosem. Sprawdźmy jak wygląda „egzamin dojrzałości” w najbardziej znanych krajach świata.

- SAT i ACT w USA – w Stanach Zjednoczonych egzaminy końcowe są kluczowe w celu dostania się na uczelnie wyższe. Oba testy oceniają umiejętności uczniów oraz przygotowanie do studiów wyższych, ale różnią się strukturą i podejściem do oceny.

Na SAT składają się 3 sekcje: czytanie, matematyka oraz napisanie eseju. Z kolei ACT to angielski, matematyka, czytanie i przyroda.

- GCSE w Wielkiej Brytanii – uczniowie szkół wybierają kilka przedmiotów, z których będą zdawać egzaminy (min. 5). Struktura ocen jest jednoznaczna i opiera się na skali od A* do U, gdzie A* to najwyższa ocena.

Dla uczniów planujących edukację na poziomie A-level, wyniki GCSE są kluczowe.

- Gaokao w Chinach – egzamin wstępny na studia, który ma decydujące znaczenie dla przyszłości uczniów, dlatego też wywiera na uczniach ekstremalną presję. Składają się na niego egzaminy z języka chińskiego, matematyki, języka obcego oraz dodatkowego przedmiotu (np. nauk przyrodniczych czy humanistycznych)
- egzaminy końcowe w krajach skandynawskich – stawiają one na 2 główne podejścia: efektywność minimalizm. W Danii egzaminy oparte są na praktycznym podejściu i pracy w

grupach, w Norwegii na kompleksowych ocenach oraz testach i zadaniach praktycznych, zaś w Szwecji mają one model holistyczny (całościowy) oraz oceniają procesy i wyniki.

Czy nasza matura jest więc taka straszna? Na tle chińskiego gaokao wygląda dość przyjaźnie, z kolei porównując ją do systemu amerykańskiego, brakuje nam doceniania aktywności pozalekcyjnych. Jedno jest pewne – wszędzie na świecie jest to moment, który pozwala nam wygrać bilet do dorosłości.

Mateusz Suda

Źródła:

<https://szkolakamionka.pl/>

Historia matury- skąd się wzięła i od kiedy istnieje?



Źródło: <https://germania.com.pl/>

Egzamin dojrzałości, czyli matura, to jeden z najważniejszych egzaminów w życiu ucznia. W Polsce uczniowie zdają go po zakończeniu szkoły średniej. Ale skąd w ogóle wziął się ten egzamin i dlaczego nazywa się go „egzaminem dojrzałości”?

Pomysł na egzamin kończący naukę w szkole średniej narodził się w Europie ponad 200 lat temu. Pierwsze egzaminy zaczęły się pojawiać na początku XIX wieku w ówczesnych państwach niemieckich, między innymi w Prusach. Tam

prowadzono egzamin o nazwie Abitur, który miał za zadanie sprawdzić, czy uczniowie są gotowi do studiowania na Uniwersytecie. Z czasem ten pomysł przejęły inne kraje europejskie.

W Polsce pomysł egzaminu dojrzałości zaczął się kształtować pod koniec XVIII wieku, gdy zaczęła działać Komisja Edukacji Narodowej- pierwsze w Europie ministerstwo edukacji. To właśnie wtedy zaczęto myśleć o egzaminach, które miały na celu sprawdzać wiedzę ucznia. Jednak oficjalnie matura w Polsce zaczęła funkcjonować dopiero w XIX wieku, gdy polskie ziemie były pod zaborami. W różnych częściach kraju egzamin wyglądał nieco inaczej, ponieważ każda część była pod władzą innego państwa. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku ujednolicono zasady przeprowadzania matur.

Nazwa „matura” pochodzi od łacińskiego słowa maturus, które oznacza „dojrzały”. Oznacza to, że osoba która zda ten egzamin, jest gotowa do podjęcia ważnych decyzji życiowych, takich jak dalsza nauka, wybór zawodu czy rozpoczęcie pracy.

Matura nie jest tylko zwykłym testem, to też symbol zakończenia pewnego etapu i rozpoczęcia nowego. Dla wielu osób jest też szansą na rozwój i spełnienie marzeń. Dzięki zdaniu matury można dostać się na studia, zdobyć nowe kwalifikacje i poszerzać swoją wiedzę.



Źródło: <https://www.freepik.com/>

Matura to więc nie tylko egzamin, ale także ważna tradycja i symbol przejścia z młodości w dojrzałość.

Emilia Rozik

Przykłady celebrytów , którzy zdali maturę

Zbliża się intensywny czas matur, dlatego chciałabym przedstawić kilku celebrytów którzy także zdawali maturę:

- Doda (Dorota Rabczewska) – jak wspominała kiedyś w jednym z wywiadów do matury uczyła się zaledwie 4 dni , ale udało się jej zdać egzaminy bez żadnego problemu.

- Julia Wieniawa – aktorka i wokalistka zdawała maturę w 2017 roku. Wspominała, że egzaminy poszły jej dobrze, chociaż z matematyką miała pewne trudności.

- Martyna Wojciechowska – podróżniczka i dziennikarka, zdawała maturę w 1992 roku. W swoich wspomnieniach związanych z egzaminami dojrzałości często podkreśla, że była zbuntowaną nastolatką, a nauczyciele obniżali jej sprawowanie.

- Beata Tadla – dziennikarka, zdawała maturę w 1994 roku

- Anita Werner – dziennikarka, zdawała maturę w 1996 roku. Gwiazda często wspomina ten czas w mediach społecznościowych, udostępniając archiwalne zdjęcia z egzaminu dojrzałości.



Źródło: <https://www.se.pl>

- Paweł Małaszyński -aktor, zdawał maturę w 1995 roku. Aktor, który kończył białostockie liceum, wspominał ten okres jako czas fascynacji stylem Kurta Cobaina. Nosił wtedy długie, natapirowane włosy.

-Filip Chajzer – prezenter telewizyjny, zdawał maturę w 2003 roku. Ciekawostką jest fakt, że Chajzer już w wieku 18 lat zaczął pracować w mediach.

Julia Danysz

Matura dawniej i dziś

Matura to bardzo ważny egzamin w życiu każdego ucznia. Piszą ją osoby kończące szkołę średnią i od jej wyników często zależy, czy dostaną się na studia. Jednak matura nie zawsze wyglądała tak jak dzisiaj.

Dawniej matura była bardziej ustna niż teraz. Uczniowie musieli odpowiadać przed komisją, losowali pytania i mówili na dany temat. Dużo zależało od tego, jak ktoś się wypowiadał i jakie zrobił wrażenie na nauczycielach. Ocenianie było mniej dokładne i czasami mogło być niesprawiedliwe. Uczniowie musieli dużo się uczyć na pamięć, bo pytania mogły dotyczyć prawie wszystkiego.



Matura ustna w XXXVII LO i. J. Dąbrowskiego w Warszawie (źródło: <https://nowosci.com.pl>)

Dzisiaj matura wygląda inaczej. Większość egzaminów jest pisemna i taka sama dla wszystkich uczniów w kraju. Są testy, zadania i wypracowania. Dzięki temu ocenianie jest bardziej sprawiedliwe. Uczniowie wiedzą też mniej więcej, czego się spodziewać, bo mogą ćwiczyć na arkuszach z poprzednich lat. Zmieniło się też to, jak uczniowie się uczą. Teraz nie chodzi tylko o zapamiętywanie, ale też o rozumienie i umiejętność wykorzystania wiedzy. Wiele osób korzysta z internetu, filmów edukacyjnych i dodatkowych materiałów.

Moim zdaniem trudno powiedzieć, która matura była trudniejsza. Dawniej większy stres był przez odpowiedzi ustne, a dziś przez ilość materiału i presję czasu. Jedno jest pewne – matura zawsze była i będzie ważnym momentem w życiu ucznia.

Podsumowując, matura bardzo się zmieniła na przestrzeni lat, ale jej cel pozostał taki sam – sprawdzić wiedzę uczniów i przygotować ich do dalszej nauki.

Laura Rozwadowska

Czy można zrobić karierę bez matury?

Czy można zrobić karierę bez matury? Choć egzamin dojrzałości w Polsce jest ważnym etapem edukacji i często ułatwia start w dorosłe życie, nie jest jedyną drogą do osiągnięcia sukcesu. Wiele zależy od indywidualnych cech, takich jak pracowitość, determinacja oraz umiejętność rozwijania swoich talentów.



Dobrym przykładem jest **Bill Gates**, który nie ukończył studiów, a mimo to stworzył potężną firmę technologiczną i stał się jednym z najbogatszych ludzi na świecie.



Podobnie **Steve Jobs** zrezygnował z dalszej edukacji i skupił się na realizacji własnych pomysłów, co doprowadziło go do ogromnego sukcesu.

Również **Richard Branson**, który miał trudności w szkole, udowodnił, że dzięki odwadze i kreatywności można osiągnąć bardzo wiele.

Nie oznacza to jednak, że brak matury jest bez znaczenia. Osoby bez tego egzaminu często muszą wykazać się większą samodzielnością, zdobywać wiedzę poprzez kursy, praktykę zawodową lub własne doświadczenie. Sukces bez matury jest możliwy, ale wymaga więcej wysiłku i konsekwencji.

Podsumowując, matura jest ważna, ale nie decyduje o całym życiu. Można osiągnąć sukces bez niej, jednak kluczowe są ambicja, ciężka praca i wiara w swoje możliwości.

Wiktoria Kurpierz

Źródła:

<https://www.forbes.com/profile/bill-gates/>

<https://d23.com/walt-disney-legend/steve-jobs/>

<https://cmwmanagement.se/the-leadership-style-of-sir-richard-branson/>

Nietypowe zwyczaje maturalne

Matura to jeden z najważniejszych egzaminów w życiu młodego człowieka. Nic więc dziwnego, że wokół niej narosło wiele tradycji, przesądów i nietypowych zwyczajów. Choć nie mają one naukowego potwierdzenia, dla wielu uczniów stanowią ważny element przygotowań – pomagają się uspokoić, dodać pewności siebie i choć na chwilę zapomnieć o stresie. W różnych szkołach w Polsce można spotkać naprawdę ciekawe, a czasem nawet zabawne praktyki związane z maturą.

Czerwona bielizna na szczęście

Jednym z najbardziej znanych zwyczajów jest noszenie czerwonej bielizny w dniu egzaminu. Według popularnego przesądu ma ona przynieść szczęście i pomóc w osiągnięciu dobrego wyniku. Co ciekawe, wiele osób podkreśla, że ważne jest także to, by była ona założona na lewą stronę – wtedy „magia” działa jeszcze lepiej. Choć brzmi to dość absurdalnie, co roku tysiące maturzystów stosuje się do tej tradycji.

Warto dodać, że niektórzy zaczynają tę tradycję już w noc swojej studniówki, zakładając czerwoną podwiązkę, co ma wzmocnić jej działanie w dniu matury.



Szczęśliwe przedmioty

Innym popularnym zwyczajem jest zabieranie na egzamin „szczęśliwego przedmiotu”. Może to być długopis, maskotka, biżuteria czy nawet kamyk znaleziony podczas wakacji. Taki przedmiot ma przypominać o pozytywnych chwilach i pomagać w zachowaniu spokoju. Niektórzy uczniowie korzystają z tego samego długopisu przez wszystkie egzaminy, wierząc, że przyniesie im on powodzenie.



Maturalne rytuały wśród uczniów

W wielu szkołach istnieje także tradycja tzw. „kopania” przed wejściem na egzamin. Polega ona na lekkim kopnięciu kolegi lub koleżanki „na szczęście”. Choć może to wyglądać dziwnie dla osób z zewnątrz, wśród maturzystów jest to często traktowane jako żartobliwy sposób na rozładowanie napięcia.

Czego lepiej nie robić przed maturą?

Ciekawym zwyczajem jest również powstrzymywanie się od pewnych czynności przed maturą. Niektórzy uczniowie wierzą, że nie wolno się uczyć w dniu egzaminu rano, bo może to „pomieszać w głowie”.

Inni unikają spotkań z konkretnymi osobami lub nie słuchają smutnej muzyki, aby nie pogorszyć swojego nastroju.

Szkolne tradycje i lokalne zwyczaje

W niektórych szkołach pojawiają się także bardziej lokalne tradycje. Na przykład uczniowie dotykają konkretnego elementu budynku – klamki, poręczy czy drzewa przed szkołą – wierząc, że przyniesie im to szczęście. Zdarza się też, że całe klasy tworzą własne rytuały, takie jak wspólne zdjęcia przed egzaminem czy powtarzanie motywujących haseł.



Strój też ma znaczenie

Nie można zapomnieć o znaczeniu stroju. Choć na maturze obowiązuje elegancki ubiór, wielu uczniów wybiera konkretną koszulę czy sukienkę, które wcześniej „przyniosły im szczęście” na sprawdzianach. To kolejny sposób na zyskanie choć odrobiny kontroli nad stresującą sytuacją.

Czy te wszystkie zwyczaje naprawdę działają? Najprawdopodobniej nie mają wpływu na wynik egzaminu, ale pełnią inną ważną funkcję – pomagają uczniom radzić sobie ze stresem. Matura to ogromne wyzwanie, dlatego każdy sposób na poprawę samopoczucia jest cenny. Nawet jeśli jest to tylko przesąd.



Nietypowe zwyczaje maturalne są ciekawym elementem szkolnej rzeczywistości. Pokazują, że w obliczu stresu młodzi ludzie potrafią być kreatywni i wspierać się nawzajem. Niezależnie od tego, czy ktoś wierzy w przesady, czy nie – najważniejsze jest dobre przygotowanie i wiara we własne możliwości.

Amelia Nowak

Źródła:

- https://www.dlamaturzysty.info/s/1618/36216-Newsy-dla-maturzystow/3907604-Czerwona-bielizna-czyli-przesady-maturalne.htm?utm_source=chatgpt.com
- https://kobietamag.pl/7-maturalnych-przesadow-kture-trzeba-znac-podczas-matury-2023/?utm_source=chatgpt.com
- <https://ceo.org.pl/zaangazuj-sie-czyli-jak-wspierac-aktywizm-uczniow-i-uczennic/>
- https://allegro.pl/uzytkownik/Brand_Dla_Domu?p=2
- <https://allegro.pl/oferta/czerwona-podwiazka-koronka-z-krysztalem-studniowka-13069953284>
- <https://party.pl/>

Najczęściej wybierane rozszerzenia na maturze w Polsce

Wybór przedmiotów do rozszerzenia na maturze stanowi jedną z kluczowych decyzji edukacyjnych, z jakimi mierzą się uczniowie szkół średnich w Polsce. To może wpływać nie tylko na rezultaty egzaminów, ale także możliwość dostania się na wymarzone studia i dalszą ścieżkę kariery. Co roku mnóstwo maturzystów zastanawia się, jakie rozszerzenia wybrać, biorąc pod uwagę zarówno swoje pasje, jak i oczekiwania uczelni wyższych.

Największą popularnością wśród maturzystów niezmiennie cieszy się język angielski na poziomie rozszerzonym, który w ubiegłym roku zdecydowało się napisać ponad 70% zdających. Decyzja o jego wyborze bierze się nie tylko z relatywnie wysokiego poziomu umiejętności wśród uczniów, ale również z tego, że uczelnie często przyznają punkty za jego zdanie, niezależnie od wybranego kierunku studiów.

Kolejną kategorię tworzą przedmioty ścisłe, takie jak matematyka, fizyka oraz informatyka. Są one szczególnie atrakcyjne dla osób myślących o studiach technicznych, informatycznych bądź ekonomicznych. Ostatnimi czasy obserwuje się wyraźny wzrost zainteresowania informatyką, co jest związane z szybkim rozwojem sektora IT oraz obiecującymi możliwościami zatrudnienia. Matematyka w wersji rozszerzonej także wciąż pozostaje na czołowej pozycji, ponieważ jest uważana za jeden z kluczowych przedmiotów przy przyjmowaniu studentów na wiele kierunków.

Przedmioty humanistyczne również cieszą się popularnością. Uczniowie, którzy rozważają studia prawnicze, dziennikarstwo czy kierunki związane z naukami społecznymi, często wybierają język polski, historię oraz wiedzę o społeczeństwie. Wybór tych rozszerzeń zazwyczaj oparty jest na zainteresowaniach i umiejętnościach ucznia, choć istotne są także wymagania poszczególnych uczelni.

Wybór przedmiotów rozszerzonych na maturze to kluczowy etap, który może mieć duży wpływ na życie młodego człowieka, ale nie powinien być postrzegany tylko jako czysto strategiczna decyzja. O ile dane statystyczne i aktualne mody mogą być pomocne, najistotniejsze jest dostosowanie wyboru do osobistych pasji, umiejętności oraz zamierzeń dotyczących dalszej nauki.

Kinga Glogaza

Najczęstsze błędy maturzystów - czego unikać na egzaminie?

Typowe błędy w wypracowaniu z j.polskiego

Napisanie dobrego wypracowania wymaga przygotowania, skupienia i dobrej organizacji. To właśnie tutaj maturzyści tracą najwięcej punktów. Jakie błędy są najczęstsze?

- **Błędy ortograficzne i interpunkcyjne** – klasyka. Wiele osób boi się, że jeden błąd ortograficzny oznacza 0 punktów. Jedna pomyłka obniży punktację, ale nie przekreśli całej pracy.
- **Błąd kardynalny** – pojawia się wtedy, gdy pokazujesz, że nie znasz lektury obowiązkowej. Na przykład mylisz bohaterów, wydarzenia albo sens utworu. Taki błąd oznacza 0 punktów za wypracowanie.
- **Błędy rzeczowe** – również obniżają wynik. To np. przekręcone nazwisko autora, pomyłona epoka literacka albo nieprawdziwe informacje o lekturze.
- **Streszczenie zamiast analizy** – bardzo częsty problem. Zamiast analizować temat i podawać argumenty, opisujesz tylko treść książki.
- **Brak spójności i kompozycji** – czyli tekst bez wyraźnego wstępu, rozwinięcia i zakończenia.
- **Zbyt krótka praca** – jeśli nie osiągniesz wymaganego minimum słów (na języku polskim to 300 lub 400 – zależnie od poziomu), egzaminator przyzna 0 punktów za wypracowanie.



Możesz ograniczyć ryzyko błędów, trzymając się kilku prostych zasad:

1. Dokładnie przeczytaj temat
2. Zrób plan pracy (brudnopis)
3. Zostaw czas na sprawdzenie pracy

Najczęstsze błędy na maturze z matematyki

• Niedokładne czytanie poleceń

Zwróć uwagę, że polecenia typu „oblicz”, „wykaż” czy „podaj” oznaczają coś innego. Zanim zaczniesz liczyć, zastanów się, czego dokładnie wymaga zadanie.

• Brak zapisu toku rozumowania

Samo podanie wyniku nie wystarczy. Trzeba pokazać, jak do niego doszedłeś.

• Błędy rachunkowe

Pomyłki w dodawaniu, odejmowaniu czy rozpisywaniu nawiasów zdarzają się najlepszym. Najczęściej wynikają z pośpiechu i stresu.

• Niepoprawne przekształcanie wzorów i równań

Gubienie nawiasów, błędy w kolejności działań albo dzielenie przez zero. To podstawy, ale w stresie łatwo o nich zapomnieć.

• Brak jednostek w wyniku

Sam wynik to za mało. Liczy się dokładny zapis. Brak jednostek albo brak pełnej odpowiedzi oznacza utratę punktów.

Aby uniknąć najczęstszych błędów z matematyki warto czytać uważnie polecenia, upewnić się, że rozumiesz, czego wymaga zadanie, zapisywać wszystkie kroki. Dzięki temu możesz dostać punkt nawet przy drobnych pomyłkach. Trzeba też sprawdzać obliczenia, regularne sprawdzanie obliczeń może pomóc w wyłapywaniu drobnych błędów. Niepokój, stres i pośpiech mogą prowadzić do błędów, dlatego warto być spokojnym i uważnym podczas rozwiązywania zadań.



Ogólne błędy i jak ich unikać

Stres i pośpiech

Wpływają na zdolność koncentracji i precyzję odpowiedzi.

Jak unikać? Regularne ćwiczenia relaksacyjne, jak medytacja czy techniki oddychania, mogą znacznie obniżyć poziom stresu przed i w trakcie egzaminu.

Brak strategii podczas egzaminu

Nieprzemyślane podejście do rozwiązywania zadań, które może prowadzić do błędów wynikających z niezrozumienia struktury egzaminu.

Jak unikać? Opracuj plan działania na egzamin, zaczynając od zadań, które uważasz za łatwiejsze, aby zbudować pewność siebie i oszczędzić czas na trudniejsze pytania.

Nieprawidłowa interpretacja pytań

Błędne rozumienie treści zadań jest jednym z najczęstszych błędów na maturze.

Jak unikać? Ćwicz czytanie ze zrozumieniem i stosuj technikę podkreślania kluczowych słów w pytaniach podczas nauki.

Nieodpowiednie zarządzanie czasem

Czas na maturze jest ograniczony, a jego niewłaściwe wykorzystanie może przekreślić szanse na zdobycie wysokiej liczby punktów.

Jak unikać? Ćwicz na starych arkuszach maturalnych, kontrolując czas przeznaczony na każde zadanie, aby na egzaminie móc efektywnie zarządzać czasem.

Brak systematyczności w nauce i powtarzania materiału

Nauka „na ostatnią chwilę” zwykle nie przynosi dobrych efektów.

Jak unikać? Regularna nauka i powtarzanie materiału przez cały rok szkolny to klucz do sukcesu.

Brak równowagi między nauką a wypoczynkiem

Zbyt intensywna nauka bez odpoczynku może prowadzić do wypalenia i zmniejszenia efektywności nauki.

Jak unikać? Planuj regularne przerwy na odpoczynek, a także czas na aktywność fizyczną,

co zwiększy Twoją zdolność koncentracji i efektywność nauki.

Natalia Szyszka

Źródła:

<https://www.collegiumnovum.pl/najczestsze-bledy-popelniane-na-maturze-i-jak-ich-unikac/>

<https://maturzysta.edu.pl/>

https://www.maturaminds.pl/assets/blog/thumbnails/common_mistakes_avoid_2025.png

Matura to nie koniec świata, to dopiero początek wielkiej przygody!

Matura to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu młodego człowieka, dlatego często budzi stres i niepokój. Wiele osób traktuje ją jak ostateczny sprawdzian swojej wartości, jednak moim zdaniem to nie koniec świata, lecz dopiero początek nowego etapu – wielkiej życiowej przygody.



Egzamin maturalny zamyka pewien rozdział jakim jest edukacja szkolna, ale jednocześnie otwiera wiele nowych możliwości. Zdana matura pozwala podjąć studia, wyjechać do innego miasta, a nawet kraju i poznawać nowych ludzi oraz zdobywać doświadczenia. To moment, w którym młody człowiek zaczyna samodzielnie decydować o swojej przyszłości.

Warto jednak pamiętać, że nawet niepowodzenie na maturze nie przekreśla marzeń. Życie daje wiele szans, a droga do sukcesu nie zawsze jest prosta i oczywista. Można poprawić egzamin, wybrać inną ścieżkę rozwoju lub zdobywać doświadczenie zawodowe. Najważniejsze jest, aby się nie poddawać i wyciągać wnioski z trudnych sytuacji.

Matura to także sprawdzian nie tylko wiedzy, ale i charakteru. Uczy systematyczności, radzenia sobie ze stresem i odpowiedzialności za własne decyzje. Te umiejętności przydają się później w dorosłym życiu, niezależnie od wybranej drogi.



Podsumowując, matura nie powinna być traktowana jako coś przerażającego czy ostatecznego. To raczej początek nowej drogi, pełnej wyzwań i możliwości. Każdy może napisać swoją własną historię, a matura jest jedynie jednym z pierwszych kroków w dorosłość.

Wiktoria Kurpierz

Źródła zdjęć:

- <https://www.potaloswiatowy.pl>
- <https://www.rm24.pl>

Czy wiesz że? – maturalne historie

Matura przed wojną

Od reformy Jędrzejewicza w 1932 roku klasy w liceach były profilowane na: klasyczne (z łaciną i greką), humanistyczne (z samą łaciną), matematyczno – fizyczne i przyrodnicze. Zdawalność matur przed II wojną światową była dość wysoka i utrzymywała się na poziomie 60-80%, z tendencją wzrostową.

Wbrew okupantowi

„Polakom należy zostawić tylko takie możliwości kształcenia, które ukażą im beznadziejność ich położenia narodowego” – tak brzmiał fragment zarządzenia Hansa Franka, niemieckiego prawnika powołanego na stanowisko gubernatora Generalnej Guberni. W okresie 1939 – 1945 hitlerowcy zamordowali 8,5 tys. nauczycieli. Mimo to w okresie okupacji tajną polską maturę zdało ok. 100

tys. osób. Dla porównania w 1937 roku było to 13 tys. osób.

O tym pisano na języku polskim

„Warszawa w oczach Bolesława Prusa” – tak brzmiał temat z języka polskiego na jednej z tajnych matur zorganizowanych w stolicy w 1941 roku.

W socjalistycznej Polsce

W 1969 r. maturzyści musieli się zmierzyć z tematem: „W oparciu o dowolne utwory literackie XX wieku uzasadnij słowa I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki *Dzieła wielkie powstawały zawsze w najściślejszej więzi z losami narodu, z jego najgłębszymi pragnieniami, z walką przeciw krzywdzie i upodleniu człowieka, z walką o wolność o urzeczywistnienie postępu i ogólnoludzkich ideałów*”

W 1973 w jednej z gdańskich szkół pisano rozprawkę na temat: „Wykaż, że współczesna młodzież polska może znaleźć w utworach literackich minionych epok wskazania do realizacji zadań postawionych przez VII Plenum KC PZPR”.

Polska matura za granicą

Polskie matury można zdawać od lat w wybranych placówkach szkolnych prowadzonych przy polskich ambasadach. Np. Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Atenach przeprowadził takie egzaminy w 2020 roku.

W 2021 roku, po ponad 20 latach, w polskich szkołach na Litwie przywrócono językowi polskiemu status obowiązkowy na egzaminie maturalnym.

Matura międzynarodowa

Przed ponad półwieczem w Genewie po raz pierwszy wprowadzono formułę matury międzynarodowej. Dziś uznaje ją ponad 3000 szkół wyższych na świecie. W Polsce można ją zdawać w ponad 40 renomowanych liceach, zarówno państwowych, jak i prywatnych, rozsianych po największych miastach, takich jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdynia czy Katowice.

Opracowała Beata Gratzke (na podstawie informacji z tygodnika *Angora*)

Moja matura - 1979

Moja matura, była dawno temu. Inne zasady zdawania ale stres taki sam. Pod tym względem chyba nic się nie zmieniło... Pamiętam, że na języku polskim wybierało się jeden z trzech podanych tematów wypracowania. Zawsze były rankingi tematów, jeden z pozytywizmu, drugi z literatury romantycznej, trzeci- wojenny, starożytność, a może coś dowolnego i współczesnego? Trafiłam. Był temat z romantyzmu, uff, bardzo mnie to ucieszyło. Dostałam najwyższą ocenę. Nie zrobiłam ani jednego błędu ortograficznego, a wtedy za 3 „byki” można było „oblać maturę z języka polskiego”!!!

Matematyka- w czasie 5 godzin należało rozwiązać trzy zadania z 5 podanych. Przez cały rok pilnie ćwiczyłam więc nie było większego problemu. Jedynie trochę dokuczał chłód na sali gimnastycznej. Majowe poranki bywały z przymrozkami więc na sali często było słychać kichanie i widać posiniałe nosy.

Egzaminy ustne wyglądały całkiem inaczej niż obecnie. Wybrałam biologię i chemię. Po odpowiedzi na trzy wybrane zagadnienia z biologii, dyrektor dr Jan Cieślik, który był w komisji egzaminacyjnej, dodatkowo zapytał: Jakie ubiegłoroczne wydarzenie wpłynęło na rozwój i popularyzację medycyny i genetyki? Oniemiałam, kurcze, o co może chodzić? I nagle olśnienie-urodzenie się pierwszego dziecka „z próbówki”- Luisy Brown. Trafiłam! O to chodziło. Kilka lat później w ten sam sposób została poczęta jej siostra, która była 40 „dzieckiem in vitro”.

Na egzamin z chemii czekałam kilka dni. Przy pięknej pogodzie powtarzałam materiał. Opaliłam się na murzynka. Na egzaminie wylosowałam pytanie dotyczące procesów zachodzących w wielkim piecu przy produkcji stali... i „za Chiny” nie mogłam sobie przypomnieć reakcji tam zachodzących. Profesor E. Zimon stwierdziła, że warto naszkicować schemat pieca. Przy rysowaniu przypominałam sobie odpowiednią stronę z podręcznika. Wszystko dobrze się zakończyło. Dzięki pani profesor Zimon na uczelni chemia była nadal moim ulubionym przedmiotem. Na olimpiadzie chemicznej dla studentów I roku dotarłam do ścisłego finału, który był w Gdańsku. Przywiozłam z niego piękny bursztynowy wisiorek.

Po maturze czekały nas jeszcze dwie uroczystości. Wręczenie świadectw maturalnych, medali za osiągnięcia w nauce, tradycyjnych turystycznych toreb „na dalszą drogę życia”. Tradycja ta w naszym liceum przetrwała wiele, wiele lat. A drugą był komers zorganizowany w nieistniejącej już restauracji „Kosmos” przy stawie hutniczym. Bawiliśmy się razem z całym Gronem Pedagogicznym do białego rana. Oj, co to był za bal!

Mirosława Kądziołka

Nigdy wcześniej nie zasnęłam

Przez całe liceum byłam tą „wzorową uczennicą” — zawsze punktualna, przygotowana, z notatkami prowadzonymi jak z podręcznika. Nauczyciele ufali mi bez zastrzeżeń, a ja sama budowałam wokół siebie przekonanie, że mam wszystko pod kontrolą. Aż do tego poranka w maju 2002 roku.

Obudziłam się gwałtownie. Światło było już zbyt jasne. Serce zaczęło walić, zanim jeszcze spojrziałam na zegarek. 8:17.

Matura.

Zerwałam się z łóżka, nie bardzo wiedziałam co robić. Pociąg odjechał o 7:45, a zbiórka była wyznaczona na 8:30. Strach dosłownie mnie sparaliżował, nie wiedziałam co robić. I nagle olśnienie...wezmę samochód, bez zgody rodziców, i pojedę nim do szkoły. W głowie myśl: ojciec mnie zabije!!! Tak zrobiłam, przy okazji na wieczność naznaczając karoserię poloneza caro rocznik 1993 (oczywiście odliczono mi z kieszonkowego na pokrycie szkody).

Kiedy wbiegałam na szkolne schody, zobaczyłam go.

Dyrektor. Stał nieruchomo, jakby na mnie czekał. Ręce założone za plecami, twarz poważna, ale nie gniewna. Nasze spojrzenia się spotkały. Przez ułamek sekundy miałam ochotę zawrócić i udawać, że to wszystko pomyłka. Skinęłam tylko głową. Nie byłam w stanie wydobyć z siebie słowa. Czulałam, jak całe moje „idealne” liceum właśnie się kruszy przez jedno potknięcie.

Dyrektor zrobił krok w bok i wskazał drzwi.

— Biegnij. Jeszcze zdążysz.

To „jeszcze zdążysz” pamiętam do dziś lepiej niż wszystkie zadania z tamtej matury.

Wpadłam do sali czerwona, zdyszana, z bijącym sercem. Przy drzwiach jako ostatnia podpisałam listę i zajęłam wolne miejsce. Usiadłam. Ręce jeszcze lekko mi drżały, gdy odwracałam pierwszą stronę arkusza.

I wtedy to zobaczyłam.

„Człowiek nie wybiera sytuacji, ale musi im sprostać” – skomentuj słowa Andrzeja Szczypiorskiego autora „Początku”

Przez moment miałam wrażenie, że ktoś sobie ze mnie żartuje. Jakby cały poranek — to spóźnienie, samochód, spojrzenie dyrektora — był tylko wstępem do tego jednego zdania. Nigdy wcześniej ten temat nie był tak dosłownie prawdziwy.

Wzięłam długopis. Serce powoli się uspokajało. I zaczęłam pisać.

Marta Bul – Narewska

Matura w cieniu Czarnobyla

Koniec kwietnia 1986. Za kilka dni moja matura, z którą wiązę ogromne nadzieje. Nie odczuwam stresu – w końcu solidnie i systematycznie przez cztery lata pracowałam. Kończę szkołę, w której poprzeczka postawiona była bardzo wysoko. Stosuję się więc do zaleceń psychologów – staram się spać co najmniej 8 godzin, nie uczę się już nowych rzeczy, a jedynie przeglądam notatki, myślę o mojej wymarzonej uczelni. Dużo czasu spędzam też na świeżym powietrzu – jeżdżę na rowerze, pozwalam sobie też na leniuchowanie leżąc na trawie i wpatrując się w niebo. 29 kwietnia po południu pocztą pantoflową rozeszła się wiadomość, że następnego dnia trzeba przyjechać do szkoły i zgłosić się do gabinetu pielęgniarki. Kiedy 30 kwietnia zjawiam się w szkole zastaję tam już całkiem spory „ogonek” koleżanek i kolegów z mojego rocznika. Wychodzący z gabinetu pielęgniarki mówią, że dostali do wypicia fiolkę żółto – brunatnego płynu. Kiedy pytali po co, otrzymali wymijającą odpowiedź: „Dla twojego zdrowia”. Wszystko wyglądało co najmniej dziwnie, ale nikt się nie buntował. Jeżeli nie można się było dowiedzieć oficjalnie... to trzeba było posłuchać radia Wolna Europa. Dopiero z tej

rozgłośni, zienawidzonej i zakazanej przez komunistów, dowiedziałam się, że miał miejsce wybuch w elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Żółto – brunatną cieczą, którą podano nam do picia był płyn Lugola, który miał zminimalizować skutki oddziaływania radioaktywnej chmury przemieszczającej się nad Polską. Dziś już wiem, że był to jeden z niewielu przypadków w PRL, kiedy władze polskie mimo początkowych oficjalnych zaprzeczeń strony radzieckiej podjęły działania wbrew ich zaleceniom, ale w interesie własnych obywateli. W ciągu kilku dni płyn Lugola przyjęło 18,5 mln Polaków, w tym ok. 95% dzieci i młodzieży. Krótko po tej zmasowanej „akcji zdrowotnej” władze PRL prowadziły zmasowaną politykę dezinformacyjną, która miała na celu wtłoczenie w głowy Polaków przekonania, że skutki skażenia są niewielkie. Nie zamknięto szkół, nie zalecono niewypuszczania dzieci z domów, zamykania okien, dokładnego mycia owoców i warzyw, zbyt długiego przebywania na powietrzu (gdybym o tym wiedziała na pewno nie relaksowałabym się na trawie!!!). Władze zachęcały też do uczestnictwa w pierwszomajowych pochodach.

W takich to „okolicznościach przyrody” przyszło mi zdawać moją maturę - trochę inną od współczesnej. Część pisemna obejmowała język polski i drugi przedmiot (do wyboru była matematyka, historia lub biologia). Egzamin ustny były aż cztery – z j. polskiego, j. obcego, dowolnie wybranego przedmiotu (do wyboru: matematyka, biologia, chemia, fizyka, geografia i historia) oraz propedeutyki wiedzy o społeczeństwie (odpowiednik dzisiejszego woś-u). Na szczęście piątka z pisemnej matury zwalniała z egzaminu ustnego z j. polskiego i przedmiotu do wyboru. Pisemny język polski trwał 5 godzin. W tym czasie trzeba było napisać obszernie wypracowanie na jeden z trzech podanych tematów. Mój temat pamiętam do dziś: *Praca jako źródło szczęścia, czy przekleństwo losu*. Na matematyce (bo ten przedmiot wybrałam) trzeba było rozwiązać 3 z pięciu przekrojowych zadań. Prace oceniane były w szkole przez uczących nas nauczycieli, a wyniki pisemnej matury były już po tygodniu. Dziś z perspektywy tych 40-tu lat (!) myślę, że był to zaledwie przedsmak naprawdę trudnych egzaminów, które przyszło mi zdawać na studiach.

Beata Gratzke

Podziękowania

„Rozstania są trudne, ale dają przestrzeń na nowe możliwości”. Te słowa Paulo Coelho błąkają się cały czas w mojej głowie, kiedy składam ten numer gazetki. To 29. numer, który tworzę wspólnie z Mateuszem, Wiktoria, Julią i Kingą, a 21., w tworzeniu którego udział brały Natalia i Amelia. Te lata Waszej pracy na pewno nie pójdą na marne. Z dumą obserwowałam jak rozwijał się Wasz warsztat pisarski, a Wasze artykuły stawały się coraz bardziej dopracowane i „wyszlifowane”. Na pewno nie było Wam łatwo pogodzić nauki w liceum i dodatkowej funkcji - redaktora szkolnej gazetki. Ale nigdy nie zawiedliście! Pierwsze „pisarskie” kroki stawialiście jeszcze pod okiem Szymona. Potem przez trzy lata mobilizował Was Mateusz, który pełnił funkcję redaktora naczelnego, a przez dwa lata dzielnie pomagała mu Wiktoria, pełniąc funkcję jego zastępcy. Myślę, że doświadczenie zdobyte w pracy nad kolejnymi artykułami będzie procentowało w Waszej dalszej karierze – czy to w życiu studenckim, czy też zawodowym. Szkoda mi się z Wami żegnać, tracę przecież 75% zespołu redakcyjnego szkolnej gazety. Ale taka już jest kolej rzeczy – coś się kończy, coś się zaczyna. Dla Was zaczyna się teraz nowy etap w życiu - jeszcze nieznanym, jeszcze „nieoswojonym”, ale zapewne oczekiwany z niecierpliwością. Życzę Wam powodzenia! Realizujcie Wasze marzenia, nigdy się nie poddawajcie i bądźcie wytrwali – tak jak byliście wytrwali przez te wszystkie lata pracy w szkolnej gazecie. Idźcie śmiało w świat, ale nigdy nie zapominajcie, skąd wyruszyliście.

Opiekun szkolnej gazety – Beata Gratzke



Źródło: <https://zs3.katowice.pl>